



Dorota Michaluk
(Uniwersytet Mikołaja Kopernika)

**Premier Białoruskiej Republiki
Ludowej Antoni Łuckiewicz
wobec polskich i litewskich
aspiracji do Wileńszczyzny
i Grodzieńszczyzny**

Powstała 9 marca 1918 roku Białoruska Republika Ludowa, której niepodległość proklamowano 25 marca, aspirowała do zjednoczenia w swych granicach terenów stanowiących białoruski obszar etnograficzny (z liczebną przewagą Białorusinów). Za takie uznawano: Mohylewską, białoruską część Mińszczyzny, Grodzieńszczyznę (z Grodnem, Białymstokiem i in.), Wileńszczyznę z Wilnem, Witebszczyznę, Smoleńszczyznę, Czernihowszczyznę i pograniczne części sąsiednich guberni. Podstawą określenia granic BRL były dane statystyczne oraz mapa języka białoruskiego opracowana przez Jefima Karskiego. Na wszystkich mapach narodowościowych z końca XIX i początków XX wieku (A. F. Rittich, L. Niederle, D. Schäffer, J. Karski, moskiewska komisja dialektologiczna – N. N. Durmo, N. N. Sokow, D. N. Uszakov) obszar Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny (poza jej południową częścią¹) znajdował się w zasięgu języka białoruskiego.

¹ Południowa Grodzieńszczyzna (powiaty: brzeski, prużański, kobryński, południowa część bielskiego) na mapie językowej Jefima Karskiego, która pierwotnie była podstawą wyznaczenia terytorium BRL, znajdowała się w zasięgu dialektów poleskich, ówczesnie klasyfikowanych jako dialekty języka ukraińskiego. Taki też język wpisano jako ojczysty w powiatach poleskich w trakcie przeprowadzania spisu w 1897 r. Język ukraiński, względnie małoruski, za swoją mowę ojczystą uznało na tym terenie (tj. w granicach guberni mińskiej

W spisie z 1897 roku język białoruski jako mowę codzienną podała większość mieszkańców guberni grodzieńskiej w jej północnej i centralnej części: w powiecie wołkowyskim – 82,4%, w słonimskim – 80,7%, w grodzieńskim – 68,5%. U schyłku XIX wieku język białoruski jako ojczysty w powiecie sokólskim deklarowało 83,8%, w powiecie bielskim – 39,1% i ponad czwarta część mieszkańców powiatu białostockiego (26,1%). W 1905 roku przeprowadzono spis szkolny na terenie guberni grodzieńskiej. Dane dotyczące powiatów bielskiego, sokólskiego i białostockiego opublikowano w *Wiadomościach o etnograficznym składzie ludności guberni grodzieńskiej według powiatów w maju 1906 roku*². Spis ten powstał w związku z planowanym wprowadzeniem na terenie Kraju Północno-Zachodniego języków narodowych do szkół, konkretnie zaś polskiego lub

i grodzieńskiej) 377 487 osób, w tym większość mieszkańców powiatów brzeskiego (64,4%) i kobryńskiego (79,6%). Ludność ukraińskojęzyczna mieszkała także w południowej części powiatu bielskiego, w powiatach pińskim i prużańskim. Znalazło to swoje odbicie również na mapach językowych z końca XIX i początków XX w. Tymczasem niejednokrotnie już badacze zwracali uwagę, że kryterium językowe nie może być jedyne w decydowaniu o narodowej przynależności. Widać to na przykładzie ludności poleskiej, która pod względem obrzędowości, folkloru i mentalności wykazywała więcej cech wspólnych z ludnością z terenów centralnej Białorusi niż z ludnością ukraińską. Słaba jeszcze w końcu XIX stulecia białoruska świadomość narodowa upowszechniała się na terenie Polesia szybciej niż na wschodnich obszarach Białorusi. Jednak na tamtych terenach w stosunku do słabo unarodowionych chłopów nie rodziły się żadne wątpliwości odnośnie do ich białoruskiej przynależności etnicznej. W ciągu czterdziestolecia pomiędzy spisami z 1857 i 1897 r. wzrosła liczba osób podających język białoruski jako ojczysty na terenie południowej części guberni grodzieńskiej: językiem tym posługiwała się przeważająca część mieszkańców powiatu pińskiego, trzy czwarte powiatu prużańskiego. Postępujący proces nabywania świadomości narodowej w kolejnych latach spowodował, że ludność powiatów brzeskiego i kobryńskiego w późniejszych spisach podawała w większości narodowość białoruską. Na konieczność uwzględnienia kryterium folkloru i obrzędowości, a nie tylko języka, zwracał uwagę profesor Mitrofan Downar-Zapolski, badacz etnografii Polesia i dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Pod jego wpływem wiosną 1918 r. zmodyfikowano koncepcję przebiegu granicy południowej BRL w taki sposób, że objęła ona południową część guberni mińskiej i grodzieńskiej. Motywując taki przebieg granicy, M. Downar-Zapolski powoływał się także na kryterium historyczne – przebieg południowej granicy Wielkiego Księstwa Litewskiego (do tradycji tego państwa odwoływała się część białoruskich działaczy).

² Spis ten, przechowywany w Białoruskim Państwowym Archiwum w Grodnie (БДГА, f. 1, vop. 18, ad. 1097), do druku podał: Г. Семянчук, *Ведомасці аб этнаграфічным складзе насельніцтва Беларускага, Бельскага ўездаў Гродзенскай губерні за 1906 год*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 1996, t. 6, s. 107–129, cz. 2 w: ibidem, 1997, t. 7, s. 133–156.

litewskiego. Język białoruski był uważany w tym czasie za gwara języka rosyjskiego, białoruskie dzieci zamierzano więc kształcić wyłącznie w języku rosyjskim uznawanym za jedyny język literacki tego kręgu kulturowego. Spisy powstały wedle następującego schematu: nazwa miejscowości, nazwa włości, liczba mieszkańców, liczba mieszkańców wedle narodowości, liczba mieszkańców wedle wyznania, mowa codzienna używana w domu (przez rodziców i dzieci) i liczba osób każdej grupy językowej, czy w miejscowości jest szkoła i jaka, liczba uczniów wedle płci, liczba chłopców i dziewczynek wedle grup wiekowych, dokąd posyłane są dzieci, jeśli w miejscu ich zamieszkania nie ma szkoły. W świetle zebranych danych w powiecie białostockim liczba Białorusinów prawosławnych i katolików wynosiła 65 037, Polaków zaś 27 743. Prawosławnych mieszkańców powiatu było 21 673, katolickich 71 107. Języka białoruskiego używało w domu 56 159 osób, polskiego – 36 621. W powiecie bielskim 47 272 osoby zostały zapisane jako Białorusini, 12 895 jako Polacy, liczba prawosławnych wynosiła 14 838 osób, katolików 45 329. Język białoruski jako ojczysty podało 17 826 osób, natomiast polski – 42 342, z czego wynika, że po polsku porozumiewała się w domu bardzo duża liczba Białorusinów. W powiecie sokólskim sytuacja wyglądała jeszcze inaczej: Białorusinów było 32 571, Polaków 1766, prawosławnych 8590, katolików 28 436. Po białorusku porozumiewało się w domu 31 088 osób, natomiast po polsku zaledwie 1545. W spisie nie uwzględniono ludności pozostałych narodowości (tylko pod danymi odnoszącymi się do Sokółki zaznaczono, że w mieście mieszkają także: Rosjanie, Małorusini, Litwini, Niemcy, Żydzi i Tatarzy). Zebrane informacje pozwoliły w zasadzie na potwierdzenie wcześniejszych ustaleń poza jednym wyjątkiem. Stwierdzono, że powiat sokólski zamieszkiwała głównie ludność białoruska, Polacy zaś byli skupieni w kilku okolicach. Obie grupy narodowe używały w codziennym życiu języka białoruskiego. Po dokonaniu powtórnego spisu w powiecie białostockim (do pierwszego były zastrzeżenia) ustalono, że ludność polska koncentrowała się we włościach Krypno, Przytulanka i w północno-zachodniej części włości Jaświły. Resztę powiatu zasiedlali Białorusini. Inaczej wyglądała struktura narodowościowa powiatu bielskiego. Tu wyróżniały się trzy rejony: a) białoruski – włości: dubiażyńska, orlańska, nowoberezowska, łośińska, klejnicka, pasynkowska, aleksandrowska; b) polski – zachodnia część włości Rajsk, włości Maleszki (oprócz południowej części) i Siemiatycze (poza południową częścią); c) rejon zamieszkaný przez Białorusinów posługujących się językiem polskim – włości: Skó-

rzec i Grodzisk³. Jedyną, ale poważną różnicą w uzyskanych informacjach względem spisu powszechnego z 1897 roku było to, że na terenie powiatu bielskiego nie odnotowano ludności posługującej się językiem małorosyjskim (ukraińskim). Był to nie tylko wynik wzrastania białoruskiej świadomości narodowej, ale także zaliczenia osób używających tego języka (najczęściej w gwarze poleskiej) do ludności białoruskojęzycznej⁴.

W drugiej połowie XIX wieku obserwowano proces wypierania języka litewskiego przez białoruski na etnicznym pograniczu litewsko-białoruskim. W 1897 roku językiem tym posługiwała się większość ludności katolickiej i prawosławnej w guberni wileńskiej – w powiatach: wileńskim – 86,4%, w dziśnieńskim – 80,7%, w oszmiańskim – 79,6% i w lidzkim – 72,7%, niemal połowa w święciańskim – 47,5%. W powiecie wileńskim języka białoruskiego jako ojczystego używała czwarta część ludności (26%). Podobnie jednak jak w przypadku ludności ukraińskojęzycznej, na Polesiu unaradawiającej się raczej w kierunku białoruskości, katolicycy mieszkający tego pogranicza (choć może w mniejszym stopniu) w późniejszym czasie często uważali się za Polaków. W 1897 roku w Kraju Północno-Zachodnim zanotowano ogółem 288 921 osób (3,4% ludności) podających litewski jako język ojczysty.

Przedmiotem sporu o przynależność państwową pomiędzy Litwinami, Polakami i Białorusinami u schyłku wojny stał się także powiat augustowski guberni suwalskiej⁵. Wedle badań etnograficznych prowadzonych przez A. Ritticha w latach 60. XIX wieku liczba Białorusinów w powiecie augustowskim wynosiła 23,7 tysięcy⁶. W końcu XIX stulecia 93,3% mieszkańców na tym obszarze mówiło po białorusku, reszta zaś po polsku. Dlatego powiat ten znalazł się w zasięgu języka białoruskiego na mapie Jefima Karskiego.

W latach pierwszej wojny światowej sytuacja narodowościowa na terenie Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny uległa zmianie. W 1915 roku wielu (setki tysięcy) prawosławnych mieszkańców tych obszarów w at-

³ Г. Семянчук, *op. cit.*, s. 107.

⁴ O przyczynach tego zjawiska szerzej zob. E. Mironowicz, S. Tokć, R. Radzik, *Zmiana struktury narodowościowej na pograniczu polsko-białoruskim w XX wieku*, Białystok 2005, s. 20–21.

⁵ O przemianach narodowościowych w południowej części powiatu augustowskiego zob. A. Вашкевіч, Д. Нарель, *Паміж Ласоснай і Чорнай Ганчай. Гісторыя каталіцкіх парафій у паўднёва-ўсходняй Аўгустоўскай пушчы*, Мінск 2006.

⁶ *Гісторыя Беларусі*, т. 4, рэд. В. Яноўская, С. Рудовіч, Мінск 2005, s. 22.

mosferze paniki uciekło z własnej woli lub zostało przymusowo ewakuowanych w głąb Rosji. Rosyjscy wojskowi chcieli pozostawić nadchodzącym Niemcom opustoszałe wioski, często zresztą palone jeszcze na oczach ewakuującej się ludności. Dzięki postawie katolickiego duchowieństwa propagandzie rosyjskiej w mniejszym stopniu ulegli Białorusini i Polacy wyznania rzymskokatolickiego. W czasie najistotniejszym dla budowy państwowości na terenach Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny zabrakło białoruskiej ludności prawosławnej, która zaczęła wracać z Rosji dopiero w początku lat 20. Zwracano już uwagę⁷, że dosłownie należy rozumieć wypowiedź gen. Ericha Ludendorffa (przez część historyków mylnie przytaczaną na potwierdzenie słabości ruchu białoruskiego): „Z Białorusinami nikt się nie liczył, jako że Polacy pozbawili ich narodowości, nic nie dając w zamian. Jesienią 1915 roku chciałem otrzymać informacje o Białorusinach. Początkowo dosłownie nigdzie nie można było ich znaleźć. Dopiero później okazało się, że są bardzo rozprzestrzenionym ludem, ale skrajnie spolonizowanym, stojącym na tak niskim poziomie kultury, że można im było pomóc dopiero przez długotrwałe oddziaływanie”⁸. Białorusinów prawosławnych rzeczywiście na tych terenach wówczas prawie nie było. Chociaż nie prowadzono badań w tym zakresie, szacuje się, że liczba osób, które opuściły ten obszar, wyniosła około 850 tysięcy. W sytuacji zagrożenia i wzmożonej aktywności politycznej Polaków Białorusini katolicy, pozbawieni sąsiedztwa swoich prawosławnych współbraci, łatwiej ulegali procesom polonizacyjnym. Mimo to na terenach Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny białoruski ruch narodowy, szerzony także przez część rzymskokatolickiego duchowieństwa, zyskiwał coraz więcej sympatyków.

Działacze białoruscy wszystkich orientacji zgodnie uznawali całą gubernię wileńską z Wilnem i całą gubernię grodzieńską za integralną część ziem białoruskich. Podobne stanowisko zajmował także Antoni Łuckiewicz, uznany autorytet w białoruskim ruchu narodowym. W listopadzie 1918 roku objął on urząd premiera jako czwarty szef rządu BRL po Jazepie Waronce, Romanie Skirmuncie i Iwanie Seredzie. W programie przedstawionym 22 listopada Antoni Łuckiewicz do najważniejszych zadań swojego gabinetu zaliczył: budowę i obronę niezależności Białoruskiej Republiki Ludowej, uznanie niepodległości Białorusi, zjednoczenie wszystkich ziem białoruskich, federację z sąsiadami na zasadzie zapewnienia Biało-

⁷ O. Łatyszonek, *Białoruskie formacje wojskowe 1917–1923*, Białystok 1995, s. 35.

⁸ E. Ludendorff, *Meine Kriegserinnerungen 1914–1918*, Berlin 1922, s. 145.

rusi maksimum niezależności, udział w konferencji pokojowej, po której spodziewano się uznania dla narodu białoruskiego i jego państwowości⁹.

Dnia 22 stycznia 1919 roku spod ręki Łuckiewicza wyszedł „Memoriał rządu białoruskiego do przewodniczącego Konferencji Pokojowej w Paryżu”, w którym premier przedstawiał argumenty za uznaniem narodu białoruskiego i jego państwowości. Zwracał uwagę na konieczność integralności białoruskich ziem, wymieniając także gubernię grodzieńską z Grodnem i Białymstokiem, wileńską z Wilnem oraz powiat augustowski guberni suwalskiej. Zachodnią granicę terytorium, do którego aspirowała BRL, opisał w sposób następujący: „[od] Buga i Narwi do Białegostoku. Okrążając od zachodu Białystok i Choroszcz, jakie znajdują się na białoruskiej ziemi, granica podnosi się na północ, obejmuje miasto Augustów i dalej łamaną linią idzie przez Druskienniki, Ejszyszki, Nowe Troki, Muśniki, Święciany – do Dźwińska. Miasto Wilno stoi na Białoruskiej ziemi, i litewska granica [etniczna] okrąża je półokręgiem o promieniu 20–60 wiorst”¹⁰. Uzasadniając roszczenia do Wilna i Grodna, wskazywał przede wszystkim na położenie tych ziem na białoruskim obszarze etnicznym. Podkreślał dwuwyznaniowość Białorusinów, zwracając uwagę, że na Białorusi Zachodniej, tj. Grodzieńszczyźnie i Wileńszczyźnie, mieszkają białoruscy katolicy. Przedstawiał tu ważny wówczas problem polonizacji tej grupy ludności przez Kościół katolicki i katolickie duchowieństwo, które najczęściej reprezentowało interesy polskie. Jako przykłady takiej postawy Łuckiewicz podawał używanie niemal wyłącznie języka polskiego jako języka kazań i zwracanie się w tym języku do ludności białoruskiej, niechęć do spowiadania i nauczania podstaw wiary tych dzieci, które uczą się w tzw. szkołach białoruskich (otwartych na terenie Ober-Ostu przez Niemców). Podkreślał także, że Polacy, udowadniając swe prawa do tych terenów, powołują się na dane statystyczne, zebrane podczas nieobecności białoruskiej ludności prawosławnej. Poza tym *a priori* uważają katolików za Polaków. Tymczasem ze środowiska Białorusinów wyznania katolickiego wywodziła się dosyć mocna grupa białoruskich działaczy narodowych agitujących na rzecz realizacji idei państwowej. Od 1917 roku intensywniej pracowali na niwie narodowej białoruscy księża katolicy: Lucjan Chwiećko, Wincenty Godlewski, Aleksander Astramowicz, Franciszek

⁹ *Архівы Беларускай Народнай Рэспублікі* (dalej: АБНР), t. 1, ред. С. Шупа, Вільня–Нью Ёрк–Менск–Прага 1998, nr 1124, s. 300–302.

¹⁰ АБНР, t. 1, cz. 1, nr 1170, s. 321–322.

Budźko i Andrzej Cikota. W marcu zaczęła tworzyć się partia katolicka o nurcie chrześcijańsko-demokratycznym, która wkrótce przyjęła nazwę Chrześcijańskie Zjednoczenie Demokratyczne.

Oparciem dla białoruskiego ruchu narodowego było Wilno, po wprowadzeniu ukazu tolerancyjnego przez Mikołaja II w roku 1905 ważny ośrodek białoruskiej kultury. Z powodu zaostrzonej cenzury w Mińsku redakcja pierwszej legalnej białoruskiej gazety „Nasza Niwa” w 1906 roku została przeniesiona do Wilna. Ukazywała się w dwóch wersjach: łącznie dla Białorusinów katolików i cyrylicą dla prawosławnych. Do Wilna z Mińska przenieśli się jej wydawcy Iwan i Antoni Łuckiewiczowie. Na łamach „Naszej Niwy” debiutowali niemal wszyscy białoruscy poeci i pisarze liczący się w dwudziestoleciu międzywojennym. Okres wydawania gazety odegrał tak wielką rolę w kształtowaniu kultury, że przeszedł do historii literatury białoruskiej jako „naszoniwski”. W latach 1906–1915 w Wilnie mieszkali publikujący w „Naszej Niwie”: Janka Kupała, Jakub Kołas, Konstancja Bujło, Zmicier Biadula, Jadwigin Sz. W mieście założono białoruskie wydawnictwa: „Naszą Niwę”, towarzystwo wydawnicze „Nasza Chatka” i drukarnię Marcina Kuchty. Od 1910 roku rola Wilna jako centrum kultury białoruskiej zaczęła słabnąć. Nowy etap został zapoczątkowany w 1915 roku, kiedy na trzy lata ziemie białoruskie przecięła linia frontu rosyjsko-niemieckiego. Po jego wschodniej części wydano szereg wojennych obostrzeń, które doprowadziły do zawieszenia działalności narodowej aż do rewolucji lutowej 1917 roku. Na terenach, które trafiły pod zarząd niemiecki, obejmujących m.in. część Wileńszczyzny i Grodzieńszczyznę, Niemcy zezwolili na ograniczone życie kulturalne, zrównując pod tym względem wszystkie narodowości zamieszkujące Ober-Ost. Do szkół w miejsce języka rosyjskiego, obok niemieckiego jako wykładowego, wprowadzono także języki narodowe. W ten sposób rozwinęło się szkolnictwo białoruskie. W październiku 1916 roku na terenie Ober-Ostu (bez Kurlandii) funkcjonowało 8 szkół białoruskich, 385 polskich i 260 litewskich. Do końca następnego roku liczba szkół białoruskich wzrosła do 50, litewskich do 542, a szkół polskich do 291. W kwietniu 1918 roku szkół białoruskich było 89, litewskich 710, a polskich 299¹¹. W ciągu tylko jednego roku aż pięciokrotnie zwiększyła się liczba dzieci uczęszczających na lekcje do szkół białoruskich: z 641 uczniów w końcu 1916 do 3266 w 1917 roku. Zmiany te wiązały się ze wzrastającym zapotrzebowa-

¹¹ J. Turonek, *Białoruś pod okupacją niemiecką*, Warszawa 1993, s. 24.

niem na szkolnictwo białoruskie – ponieważ język rosyjski był zakazany, w środowisku prawosławnym prawie naturalnie odbyło się przejście na język białoruski. Szkoły z tym językiem wykładowym powstawały przede wszystkim w strefie przyfrontowej, gdzie skupiła się ludność prawosławna, która nie zdołała schronić się przed Niemcami. W środowisku katolickim natomiast założono zaledwie pięć szkół białoruskich. Niemcy zezwolili na wydawanie czasopism w językach narodowych (po jednym tytule). Od 1916 roku w Wilnie ukazywało się trzy razy w tygodniu pismo „Homan” redagowane przez Waclawa Łastowskiego i początkowo także przez braci Łuckiewiczów. W 1916 roku zorganizowano białoruski teatr dziecięcy i klub białoruski z kołem teatralnym.

W czasie wojny w Wilnie powstały organy, których zadaniem było koordynowanie ruchu białoruskiego: Białoruski Komitet Narodowy, przemianowany następnie na Wileńską Radę Białoruską (WRB) na czele z Antonim Łuckiewiczem. W mieście znajdowało się także kierownictwo Białoruskiej Socjaldemokratycznej Robotniczej Grupy założonej przez braci Łuckiewiczów. W dniach 25–28 stycznia 1918 roku odbyła się tu Białoruska Konferencja, która rozpatrywała dwie koncepcje politycznej przyszłości Białorusi. Pierwszą z nich była wypracowana przez Białoruski Komitet Narodowy, głównie przez braci Łuckiewiczów, idea konfederacji Wielkiego Księstwa Litewskiego (WKL), która zakładała stworzenie państwa z ziem litewskich i białoruskich na terenach zajętych przez Niemców i pod ich patronatem. Koncepcji tej przeciwstawił się Związek Niezależności i Niepodległości Białorusi, działający w Wilnie w latach 1917–1918 na czele z Waclawem Łastowskim, Wincentym Światopełk-Mirskim i baronem K. Szafnagielem. Związek odrzucił ideę konfederacji Wielkiego Księstwa Litewskiego i opowiedział się za integracją ziem białoruskich po obu stronach frontu. Na wspomnianej konferencji większość białoruskich organizacji przychyliła się do idei dualistycznego państwa białorusko-litewskiego o dwóch autonomicznych terytoriach funkcjonujących na równorzędnych prawach, przy czym w skład konfederacji WKL miały wejść wszystkie ziemie białoruskie, uznawane za etniczne, a zatem także te po rosyjskiej stronie frontu. Opowiedziano się więc za ich integralnością i połączeniem z Litwą. W tym czasie trudno było wyobrazić sobie rozdział tych terenów na dwie etniczne części. Wśród mieszkańców Litwy i Białorusi (Polaków, Litwinów i Białorusinów, w mniejszym stopniu wśród Żydów) żywe były tradycje Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz idea krajowa zakładająca równorzędność wszystkich narodów historycznych

(z wykluczeniem Rosjan), zamieszkujących ten obszar. Dopiero późniejsze wydarzenia: rozpad monarchii rosyjskiej, rewolucje i szybki rozwój koncepcji państwa narodowego oraz zagrożenie bolszewickie, zaczęły zmieniać spojrzenie na przyszłość polityczną tych ziem.

Idea konfederacji Wielkiego Księstwa Litewskiego, zgłoszona w 1915 roku przez Łuckiewiczów, wynikała z przywiązania do tej właśnie tradycji, żywej szczególnie na terenach zachodnich – na Grodzieńszczyźnie i Wileńszczyźnie¹². Antoni Łuckiewicz w „Memoriale” z 22 stycznia 1918 roku wskazywał na rolę Wielkiego Księstwa w białoruskiej historii. Włączenie Litwy i Białorusi do państwa rosyjskiego traktował jako gwałt, naturalne było więc to, że odwoływał się do ostatniej przed rozbiorem struktury państwowej. Wielkie Księstwo Litewskie uznawał przy tym za państwo dychotomiczne, złożone z dwóch równorzędnych części – litewskiej i białoruskiej. Wskazywał na rolę kultury ruskiej w WKL (w domyśle – białoruskiej), która w początkowym okresie istnienia państwa przewyższała litewską (wzory form kancelaryjnych, wzory prawne, białoruski język Statutów Litewskich i Metryki WKL). Od połowy XIX wieku, głównie w środowisku Białorusinów prawosławnych, popularna była także inna tradycja państwowa, sięgająca głębiej, do średniowiecza. Była to tradycja księstwa połockiego i jego krótkiej niezależności od Kijowa, również uwzględniona w „Memoriale”.

Nawiązywanie do historii Wielkiego Księstwa Litewskiego miało spełnić dwie funkcje. Po pierwsze – wykazywano w ten sposób, że Białorusini są narodem o tradycjach państwowych, a odpierano zarzut o jego „niepaństwowość”, po drugie – odcinano się od wszelkich związków z Rosją i jej koncepcji odbudowy państwa w przedwojennym kształcie. Dla wyjaśnienia należy dodać, że Litwini dopiero kilka lat później, wraz z uzyskaniem pełnej niepodległości, zaczęli zawłaszczać tradycję Wielkiego Księstwa Litewskiego, czemu zresztą sprzyjały okoliczności. Wśród nich niepowstanie Białoruskiej Republiki Ludowej było pewnie jednym z ważniejszych czynników. Badania nad przeszłością Wielkiego Księstwa Litewskiego u schyłku pierwszej dekady XX wieku były słabo rozwinięte i kształtowane głównie przez rosyjską szkołę historyczną (spośród ówczesnych prac

¹² M. J. Karp, *W poszukiwaniu współpracy między narodami byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego podczas I wojny światowej*, [in:] *Belarus, Lithuania, Poland, Ukraine. The foundations of historical and cultural traditions in East Central Europe. International Conference Rome, 28 April–6 May 1990*, red. J. Kłoczowski, Lublin 1994, s. 411–412.

należy wymienić znakomite studia Matwieja Lubawskiego¹³ i Iwana Łappo¹⁴). Na terenach polskich tylko historycy krakowscy i lwowscy mieli możliwość podejmowania badań nad przeszłością tego obszaru, jednak dzieje Litwy rozpatrywali raczej w kontekście historii Polski, analizując szczególnie unie krewską i lubelską¹⁵. Litwa i Białoruś od czasu zamknięcia w 1833 roku Uniwersytetu w Wilnie były pozbawione szkoły wyższej, wyrosły więc dwa pokolenia, którym w znaczący sposób utrudniono dostęp do edukacji. Wyjazdy do Dorpatu czy Petersburga były z kolei bardzo kosztowne. Likwidacja placówki naukowej pozbawiła mieszkańców tych terenów oddziaływania ośrodka akademickiego, szczególny cios zadano historycznym badaniom naukowym. W przededniu zamknięcia uniwersytetu zawiązała się grupa jego pracowników badających ruską tradycję w przeszłości i prawie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wśród nich byli: Józef Jaroszewicz, Ignacy Daniłowicz, Ignacy Żegota Onacewicz i Paweł Bobrowski. Łączyła ich wspólnota pochodzenia z Grodzieńszczyzny oraz unickie korzenie. Jeszcze przed likwidacją uczelni część z nich została zmuszona do wyjazdu z Wilna, ich zbiory zaś uległy rozproszeniu. W taki sposób uniemożliwiono wówczas powstanie wileńskiej szkoły historycznej¹⁶.

Ruch białoruski w Grodnie początkowo nie był tak aktywny. Jednak i tutaj usiłowano krzewić białoruską kulturę. Od 1909 do 1914 roku istniało tu koło młodzieży białoruskiej, a w latach wojny powstało białoruskie gimnazjum założone przez Aleksandra Hrykowskiego. Zaktywizowali się

¹³ М. Любавский, *Литовский канцлер Лев Сапога о событиях смутного времени*, Москва 1901; idem, *Литовско-русский сейм*, Москва 1900; idem, *Очерк истории Литовско-русского государства до Люблинской унии включительно*, Москва 1910.

¹⁴ И. Лаппо, *Великое княжество Литовское за время от заключения Люблинской Унии до смерти Стефана Батория*, Санкт Петербург 1901; idem, *Великое княжество Литовское во второй половине XVI столетия. Литовско-русский повет и его сеймик*, Юрьев 1911; idem, *Полоцкая ревизия 1552 г.*, Москва 1905; idem, *Описание Полоцких владычных, монастырских и церковных земель ревизорами 1580 г.*, Москва 1907; idem *К истории панского класса в Великом Княжестве Литовском*, Москва 1915.

¹⁵ S. Smolka, *Rok 1386. W pięćdziesiątą rocznicę*, Kraków 1886; O. Balzer, *Tradycja dziejowa unii polsko-litewskiej*, Lwów–Warszawa 1919, s. 1; J. Szujski, *Historii polskiej treściwie opowiedzianej ksiąg dwanaście*, Warszawa 1880; K. Szajnocha, *Jadwiga i Jagiello 1374–1413. Opowiadanie historyczne*, Lwów 1861; L. Tatomir, *Unia Litwy z Polską*, Lwów 1869; S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, t. 2: *Litwa*, Lwów 1914; O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, Kraków 1920, s. 344.

¹⁶ Szerzej na ten temat pisałam w artykule: *Poglądy polskiej historiografii na unię Wielkiego Księstwa Litewskiego i Korony Królestwa Polskiego zawartą w 1569 roku*, „Проблемы славяноведения. Сборник научных статей и материалов”, 2006, вып. 8, s. 69–104.

także białoruscy działacze polityczni: jako organ Wileńskiej Rady Białoruskiej powstał Białoruski Komitet Narodowy. Wśród jego członków byli: A. Hrykowski, Andrzej Jakubecki, Janka Natusewicz, wkrótce aktywną rolę zaczął w nim odgrywać Paweł Aleksyuk¹⁷. Znaczenie Grodna wzrosło szczególnie po zajęciu Wilna przez bolszewików. Do tego miasta przeniósł się zarówno premier BRL Antoni Łuckiewicz, jak i Ministerstwo Spraw Białoruskich przy rządzie Litwy z Jazepem Waronką na czele. Grodno stało się wówczas centrum białoruskiego życia politycznego.

Wileńszczyznę i Grodzieńszczyznę, zwłaszcza obszarami zamieszkany-
 mi przez katolików, byli zainteresowani Litwini, którzy obawiali się, że państwo ograniczone do małego obszaru Litwy etnicznej nie znajdzie uznania w oczach mocarstw europejskich. Wobec Białorusinów wysuwa-
 li propozycję współpracy na gruncie budowy wspólnego państwa. Kon-
 cepcja współdziałania z Litwinami była zawsze bliska Łuckiewiczowi,
 szczególnej wagi nabrała po niepowodzeniach rozmów z bolszewikami
 i nieuzyskaniu z ich strony poparcia dla białoruskiej niezależności pań-
 stwowej. Toteż dnia 22 października 1918 roku Rada BRL upoważniła
 Jankę Stankiewiczza do rozpoczęcia wstępnych rozmów z Tarybą¹⁸. Jednak
 Łuckiewicz, przeświadczony o tymczasowości okupacji niemieckiej i ry-
 chłej utracie przez Litwinów protektora ich politycznych działań, zdecydo-
 wał się na prowadzenie dwutorowej polityki wobec Litwinów. Do rozmów
 z nimi postanowił przystąpić jako przedstawiciel Wileńskiej Rady Biało-
 ruskiej, a nie jako premier BRL, pozostawiając sobie, jak mu się wydawa-
 ło, swobodę manewru. WRB została ogłoszona organem równoprawnym
 Tarybie na obszarze pierwszej okupacji (określonym jako „Nowa Litwa”).
 Białorusini mocno akcentowali, że WRB, w przeciwieństwie do Taryby,
 jest organem pochodzącym z wyboru¹⁹. Antoni Łuckiewicz współpracę
 rozumiał jako wzajemne popieranie się, względnie doprowadzenie do fe-
 deracji dwóch państw w etnicznych granicach. Litwini tymczasem pro-
 ponowali stworzenie białoruskiej reprezentacji w Tarybie oraz autonomię
 białoruską na nieokreślonym precyzyjnie obszarze. W drugiej połowie li-
 stopada 1918 roku Łuckiewicz polecił WRB przyjęcie propozycji Taryby
 i zawarcie porozumienia. Warunki, na jakich Białorusini zgodzili się wejść

¹⁷ А. Чарнякевіч, *Гарадзенскія Апосталы. Беларускі нацыянальны рух ў Гародні (1918–1920 гады)*, Гродна [b.t.w.], s. 3.

¹⁸ АБНР, t. 1, cz. 1, nr 1106, s. 288.

¹⁹ Ibidem, t. 1, cz. 1, nr 1136, s. 292.

w skład Rady Litewskiej, obejmowały cztery punkty: domagano się 25% ogólnej liczby miejsc w Tarybie, jednego ministerstwa, kolegów i sekretariatu do spraw białoruskich oraz wydzielenia środków finansowych na budowę struktur białoruskich. Na pierwszym wspólnym białorusko-litewskim zebraniu zorganizowanym 15 listopada postulaty te zostały przez Litwinów zaakceptowane²⁰.

Mimo niezbyt jasnych zasad porozumienia w skład Taryby weszło 27 listopada sześciu członków WRB. Byli to: ks. Władysław Tołłoczko (jako wiceprzewodniczący), Iwan Łuckiewicz – skarbnik, Dominik Siemaszko – sekretarz i członek Rady, Janka Stankiewicz, Waclaw Łastowski i Wincenty Światopełk-Mirski. Dopiero tydzień później członkowie WRB zreflektowali się i sformułowali nowe żądania. Usiłowano wymóc potwierdzenie, że rząd litewski stanie w obronie zachodniej granicy autonomii białoruskiej z Białymstokiem i Bielskiem (do powiatów guberni grodzieńskiej – Bielska, Sokółki i Białegostoku – swoje roszczenia wysuwali Polacy). Domagano się także, aby obszar zamieszkały przez Białorusinów w państwie litewskim stanowił jednostkę autonomiczną z urzędowym językiem białoruskim, a obsada stanowisk administracyjnych na tym terytorium odbywała się za zgodą tworzącego się już białoruskiego Sekretariatu Spraw Białoruskich. Trzeci punkt dotyczył konieczności utworzenia białoruskiej inspekcji szkolnej²¹. Rząd litewski zgodził się tylko na ostatni postulat. Co do dwóch pozostałych, 26 listopada poinformowano, że przeczą one już zawartemu porozumieniu. Rada Ministrów Litwy uznała, że o przynależności Bielska i Białegostoku rozstrzygnie konferencja pokojowa, na którą rząd wyśle swoich delegatów, w tym również dwóch Białorusinów. Należy więc przypuszczać, że porozumienie z Wileńską Radą Białoruską Litwini szybko potraktowali jako zgodę na włączenie Wileńszczyzny do państwa litewskiego, co dawało dodatkowe argumenty za przynależnością Wilna do Litwy. Jak się wydaje, kwestia przynależności państwowej Grodzieńszczyzny pozostała nadal otwarta. Sprawę białoruskiej autonomii Litwini pozostawili do rozstrzygnięcia Sejmowi Ustawodawczemu i dali wymijającą odpowiedź co do konieczności zgody Ministerstwa Spraw Białoruskich na obsadę stanowisk administracyjnych na terenach „białoruskich”. Z jednej strony uznano to za konieczne, z drugiej – przestrzegano przed protesta-

²⁰ Lietuvos Centrinis Valstybės Archyvas (dalej: LCVA), f. 582, ap. 2, b. 5, l. 5; АБНР, т. 1, cz. 1, nr 1139, s. 296–297; Беларуская-літоўскія ўмовы ў Вільні, 15.11–8.12.1918.

²¹ АБНР, т. 1, cz. 1, nr 1139, s. 298.

mi innych mieszkańców tego obszaru²². Przed zawarciem porozumienia członkowie WRB nie omówili, jak będzie przebiegać wewnętrzna granica autonomii białoruskiej ani jaki obszar ziem białoruskich powinien być włączony w skład projektowanego państwa. Złożone przez nich oświadczenie wskazuje na to, że miał być to teren pierwszej niemieckiej okupacji z szansą jego rozszerzenia na wschodnie tereny:

Białoruska Rada, wybrana na Konferencji 25–27 stycznia 1918 roku przez przedstawicieli białoruskich mieszkańców na zachód od linii starego frontu, opierając się na postanowieniach tejże Konferencji i mająca za ideał utworzenie federacyjnego państwa litewsko-białoruskiego, z powodu wagi chwili obecnej uznała za potrzebne przystąpić do konkretnej pracy z Radą Litewską, jako z jedynym, obecnie istniejącym litewskim przedstawicielstwem. Białoruska Rada wierzy, że dwa narody złączone historycznie i ekonomicznie, podając sobie rękę, potrafią zapewnić sobie wolne, niezależne życie, idąc drogą demokratycznego budownictwa całego Państwa²³.

Najprawdopodobniej zawierając porozumienie, Białoruś i Litwa nie podpisały żadnej formalnej umowy. Dało więc to później powód do tego, aby obie strony inaczej interpretowały jej postanowienia. Białorusini byli zdania, że strona litewska zgodziła się na autonomię ziem białoruskich i utworzenie państwa z dwóch członów obejmujących ziemie Litwy i BRL²⁴. Zaprzeczał jednak temu później Augustyn Voldemaras, premier pierwszego rządu litewskiego utworzonego 11 listopada 1918 roku i minister spraw zagranicznych²⁵. Interpretacja Białorusinów i ich późniejsze oczekiwania wydają się jednakże słuszne w świetle referatu „Reports on frontiers claims and relations between Lithuania and frontier nations”, przechowywanego w Foreign Office, przesłanego przez kierownika misji brytyjskiej Granta-Watsona z Libawy 13 maja 1919 roku²⁶. Autor dokumentu potwierdził istnienie wcześniejszego litewsko-białoruskiego porozumienia o utworzeniu wspólnego państwa na równorzędnych zasadach.

²² Ibidem, t. 1, cz. 1, nr 1139, s. 298–299.

²³ М. Заседкі, *Міністэрства Беларускіх Спраў за 10 месяцаў існавання 01.12.1918–01.10.1919. Кароткі нарыс*, Коўна 1919, s. 2.

²⁴ Ibidem, s. 1–2.

²⁵ O. Łatyszonek, *Białoruskie formacje*, s. 86.

²⁶ Białoruska Biblioteka i Muzeum im. Franciszka Skoryny w Londynie (dalej: BBMFS), Reports on frontiers claims and relations between Lithuania and frontier nations, raport H. Granta-Watsona z kwietnia 1919 (kopia).

Wyjaśnił, że od planów przyłączenia centralnej i wschodniej Białorusi, tj. Witebszczyzny, Mohylewszczyzny, Smoleńszczyzny i Mińszczyzny, odstąpiono w obawie, że Białorusini zdobędą nad Litwinami liczebną przewagę i ulegną wpływom słowiańskim. Pod tym pojęciem kryła się zapewne ludność prawosławna, w przeważającej części zamieszkująca te tereny. Przyłączenie do Litwy etnicznej wyłącznie Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny (określanych jako *Small or Russian Lithuania*) zmniejszyło liczbę Białorusinów do 2 milionów. Było to i tak dużo, zważywszy, że populację Litwinów szacowano wówczas na trzy miliony. Decyzja władz litewskich, aby włączyć tereny zamieszkane także przez Białorusinów, miała kilka przyczyn. Wśród nich były obawy, czy małe państwo, jakim byłaby Litwa etniczna bez tego terytorium, będzie uznane za podmiot prawa międzynarodowego. Domagano się również Wilna jako dawnej stolicy historycznej WKŁ. Dlatego też do Litwy dołączono dwie prowincje: południową Wileńszczyznę i północną Grodzieńszczyznę, chociaż były zamieszkane przez ludność o białoruskiej lub polskiej świadomości narodowej. Spodziewano się jednak, że mieszkających tu rzymskich katolików łatwo uda się zasymilować, tj. zlituanizować, a białoruska ludność prawosławna stanie się mniejszością wyznaniową. Autor raportu tak komentował sytuację wyznaniową i narodowościową:

linia ta oddziela społeczność litewskich katolików od prawosławnych, chociaż linia podziału pomiędzy konfesjami jest bardzo niewyraźna. Proponowana granica biegnie przez powiaty [Dziszna i Wilejka – przyp. D. M.], w których mówi się językiem litewskim, polskim i białoruskim i gdzie różne narodowości są tak przemieszane, że żadna etnograficzna granica nie może być wyznaczona. W każdym razie Litwini żądają wyznaczenia wschodniej granicy [wzdłuż granicy niemieckiej okupacji – przyp. D. M.] jako wyłącznie tymczasowej, do czasu podjęcia decyzji, co do przyszłości Białorusinów. Litwini i Białorusini rozumieją, że granica ostatecznie zostanie określona po obustronnych uzgodnieniach pomiędzy obiema nacjami. Południowo-wschodnia granica pobiegnie na południowy zachód od Baranowicz do Brześcia Litewskiego na południe²⁷.

Przewartościowania w stosunkach litewsko-białoruskich były w dużej mierze wynikiem zmiany na stanowisku premiera. Rząd A. Voldemarsa był zmuszony podać się do dymisji. Urząd premiera objął 26 grudnia Mykolas Sleževičius, który obiecywał, że na konferencji pokojowej do-

²⁷ Ibidem.

łoży wszelkich starań, aby obronić koncepcję Litwy ze stolicą w Wilnie i dostępem do morza. W nowym gabinecie jedynie obsady Ministerstwa Spraw Białoruskich i Ministerstwa Spraw Żydowskich nie uległy zmianie. Sleżevičius wykorzystał porozumienie z Białorusinami do osiągnięcia litewskich celów politycznych. Umowa z Litwinami, która miała mieć charakter doraźny także dla Białorusinów, okazała się dla nich pułapką, z czego wkrótce zdał sobie sprawę Antoni Łuckiewicz²⁸. Litwinom rzekome wsparcie Białorusinów dało znakomite argumenty na forum międzynarodowym. Białorusini nie otrzymali nic konkretnego, a na dodatek obawy co do podziału Białorusi spowodowały rozbieżności wśród białoruskich polityków i niepotrzebny chaos organizacyjny.

Zmiana na stanowisku premiera Litwy zbiegła się niemal z zajęciem Wilna przez bolszewików 5 stycznia 1919 roku. Wobec narastającego zagrożenia przystąpiono do tworzenia litewskich formacji wojskowych w Kownie, Olicie i Kiejdanach. Nieoczekiwanie też zmienili swoje stanowisko Niemcy. Obawiając się rozlania bolszewickich wpływów również na teren Niemiec, zdecydowali się nie opuszczać Kowna i podjęli kontrofensywę wspólnie z wojskami litewskimi, wypierając bolszewików na wschód od linii kolejowej Koszedary–Szawle–Możejki. W ocenie M. Sleżevičiusa było to pierwsze zwycięstwo rządu, które przesądziło o dalszych losach Litwy²⁹. Ani Litwini, ani Białorusini nie wzięli jednak udziału w obronie Wilna. Dnia 1 stycznia 1919 roku władzę w mieście objęła na kilka dni polska Samoobrona, rozpędzając miejscową radę bolszewicką. Rząd litewski opuścił Wilno i 2 stycznia udał się pociągiem do Kowna, by tam kontynuować pracę. W dniu 27 grudnia 1918 roku Wilno opuścili: premier Antoni Łuckiewicz, działacze mińscy, uciekający przed bolszewikami, młodzież, która obawiała się wcielenia do armii bolszewickiej. Podstawionym przez Niemców wagonem kolejowym udali się do Grodna. Tam też, a nie do Kowna, udali się także członkowie Ministerstwa Spraw Białoruskich utworzonego 1 grudnia przy rządzie Litwy³⁰. W dosyć trudnej dla rządu litewskiego sytuacji można to odczytać jako próbę budowy zaplecza na obszarze Grodzieńszczyzny.

Na czele Ministerstwa Spraw Białoruskich stanął Jazep Waronka, przewodniczący pierwszego Sekretariatu Ludowego BRL. Popierając tę kan-

²⁸ А. Луцкевіч, *Дзёнік*, ред. А. Сідарэвіч, cz. 2, „Попымя”, 1991, nr 5, s. 170.

²⁹ P. Łossowski, *Litwa*, Warszawa 2001, s. 75.

³⁰ АБНР, t. 1, cz. 1, nr 1152, s. 314.

dydaturę, Antoni Łuckiewicz liczył na współpracę z nim i budowę porozumienia litewsko-białoruskiego nie tylko w terenie, ale także na forum międzynarodowym. Zakładał przy tym, że za finanse litewskie uda się zbudować białoruskie struktury administracyjne na Grodzieńszczyźnie, która później na mocy postanowień konferencji pokojowej zostanie wcielona do Białoruskiej Republiki Ludowej. Jednak Waronka nie spełnił pokładanych w nim nadziei i zaczął prowadzić własną grę polityczną równocześnie wobec Antoniego Łuckiewicza i wobec Litwinów. Początkowo starał się zachować lojalność względem premiera BRL. Nakładem Ministerstwa Spraw Białoruskich w początkach 1919 roku w Grodnie ukazała się publikacja autorstwa Mitrofana Downara-Zapolskiego *Podstawy państwowości Białorusi*, która była przygotowana na konferencję pokojową w celu promowania sprawy białoruskiej. Zarówno jej treść, jak i dołączona do niej mapa BRL kolidowały z interesami terytorialnymi Litwy, gdyż Wileńszczyzna wraz z Wilnem i Grodzieńszczyzna z Grodnem, Białymstokiem i Bielskiem leżały w granicach BRL. W tym czasie Waronka zapewniał Litwinów o swojej lojalności i przedstawiał się jako stronnik budowy państwa litewskiego z autonomią dla Białorusinów, które miało pozostać w federacji z sąsiadami, czyli także z BRL (ale bez Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny)³¹. Dnia 20 stycznia Waronka wydał obwieszczenie ustanawiające władzę państwa litewskiego w następujących okręgach, które miały tworzyć obszar projektowanej autonomii białoruskiej: Grodno, Augustów, Sokółka, Krynki, Lida, Oszmiany, Wołkowysk, Słonim, Działtowo, Białystok, Bielsk, Białowieża (podniesiona do rangi powiatu), Brześć, Pruzany, Kobryń, Wilno oraz sąsiednie części okręgów na północy i północnym zachodzie (tj. fragmenty powiatów augustowskiego i suwalskiego)³². Zastrzegł przy tym, że na tych terenach nikt nie ma prawa występować w imieniu rządu ukraińskiego, wielkoruskiego i polskiego³³.

Podjęcie współpracy z Jazepem Waronką i budowa struktur białoruskich za jego pośrednictwem to kolejna pomyłka Antoniego Łuckiewicza. Ku zaskoczeniu białoruskiego środowiska narodowego Jazep Waronka oparł się w swojej pracy na Rosyjskim Zarządzie Kraju Grodzieńskiego (przeznaczonym w celach politycznych na Białoruski Zarząd Kraju Grodzień-

³¹ М. Заседкі, op. cit., s. 3–4.

³² LCVA, f. 395, ap. 1, b. 11, l. 127: Временное Положение о Министерстве Белорусских Дел Правительства Литовскаго государства.

³³ АБНР, t. 1, cz. 1, nr 1166.

skiego), a nie na Białoruskim Komitecie Narodowym, z którego aktywnym działaczem, Pawłem Aleksiukiem, był osobiście poróżniony. Pierwszy z tych organów został założony w połowie października w Grodnie przez Jęgrafa Kurłowa, brata byłego gubernatora Mińska³⁴. W jego skład weszli Rosjanie oraz zrusyfikowani Białorusini. Dominowali w nim ludzie o poglądach monarchistycznych, którzy uznali, że w sytuacji rozkładu Rosji najbardziej optymalna jest dla nich opcja litewska. Prawosławni mieszkańcy Grodzieńszczyzny nie bez podstaw, jak wykazały późniejsze wydarzenia, obawiali się utraty swojej dotychczasowej pozycji. Choć członkowie Białoruskiego Zarządu Kraju Grodzieńskiego w swojej działalności w terenie chętnie odwoływali się do pojęć „Białoruś” i „Białorusini”, nie mieli jednak na uwadze białoruskich haseł narodowych, od których byli bardzo dalecy.

Antoni Łuckiewicz w czasie swojego pobytu w Grodnie wyraźnie przyjął postawę obserwatora. Oczekiwał pożyczki rządowej z Ukrainy, która mogła umożliwić wyjazd delegacji BRL na konferencję pokojową. Znakomicie poinformowany o działalności Jazepa Waronki i Białoruskiego Zarządu Kraju Grodzieńskiego nie podejmował żadnych działań jako premier Białoruskiej Republiki Ludowej. W Grodnie współpracował jedynie z Białoruskim Komitetem Narodowym. Należy przypuszczać, że usiłował przeczekać okres chaosu, nie chcąc angażować się zbytnio ani po stronie Litwinów i Niemców, ani Polaków, z daleka trzymał się także od bolszewików. Wydaje się, że bardzo wierzył w podjęcie pozytywnych rozstrzygnięć przez mocarstwa zachodnie zgodnie z zasadą samostanowienia narodów.

Zakładana przez Łuckiewicza współpraca litewsko-białoruska nie nastąpiła. Nowy rząd litewski Mykolasza Sleżevičiusa postanowił zagrać kartą białoruską wyłącznie dla osiągnięcia własnych celów. Na konferencji paryskiej Litwini nie tylko zarzucili myśl, by występować wspólnie z rządem BRL, ale nie zachowali nawet przyjaznej neutralności. Uzasadniając swoje aspiracje do Grodna i Wilna, odwoływali się do kryterium historycznego i roli, jaką miasta te odegrały w pierwszych latach istnienia Wielkiego Księstwa Litewskiego. Delegacja litewska znakomicie wykorzystała atuty dane jej do ręki dzięki porozumieniu litewsko-białoruskiemu, które pozwoliło na stworzenie reprezentacji białoruskiej w Tarybie i organizację Ministerstwa Spraw Białoruskich, przekonując państwa europejskie o stosowaniu

³⁴ Государственный Архив Российской Федерации (dalej: ГАРФ), ф. 5999, оп. 1, д. 1, л. 8–21.

zasad demokracji względem mniejszości narodowej. W skład delegacji na konferencję pokojową wszedł członek Taryby, Białorusin Dominik Siemaszko, który bardzo źle przysłużył się działaczom BRL. W czerwcu 1919 roku skierował do uczestników konferencji paryskiej memoriał, zapewniając w nim o poparciu Białorusinów dla starań o utworzenie państwa litewskiego z Wileńszczyzną i Grodzieńszczyzną³⁵. Milczeniem pominął istnienie rządu Białoruskiej Republiki Ludowej. Za główny organ reprezentujący Białorusinów uznał WRB, która zawarła listopadowe porozumienie z rządem Litwy. Nie dodał przy tym, że odbyło się to za zgodą, a nawet z inicjatywy Antoniego Łuckiewicza, który był przewodniczącym WRB i jednocześnie premierem BRL. Przeinaczając treść zawartych porozumień, Siemaszko dowodził zgody Białorusinów na utworzenie państwa litewskiego wraz z częścią ziem białoruskich i wspieranie walki o jego niepodległość. Jednak nie wspominał o tym, że strona białoruska udzielała poparcia Litwie, mając nadzieję na połączenie z Litwą wszystkich ziem białoruskich (a więc także Mińszczyzny i Białorusi Wschodniej) na zasadzie równorzędności. Niezgodnie z prawdą stwierdzał także, że urzędnicy administracyjni do powiatów białoruskich guberni grodzieńskiej i wileńskiej są wyznaczani wyłącznie za zgodą białoruskich organizacji.

Wystąpienie Dominika Siemaszki spotkało się z ostrym sprzeciwem Antoniego Łuckiewicza oraz członków Nadzwyczajnej Misji Dyplomatycznej BRL w Berlinie. Na posiedzeniu 2 lipca 1919 roku obecni w Berlinie członkowie rządu: zastępca premiera BRL Bazyli Zacharko, państwowy rewizor i jednocześnie przedstawiciel misji w Berlinie Lawon Zajac i członek Rady BRL, radca misji berlińskiej E. Bielewicz zredagowali notę do rządu litewskiego, protestując przeciw próbom aneksji przez Litwę Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny. Zdecydowanie poparli ideę integracji wszystkich ziem uznawanych za terytorium BRL. Wystosowali zapytanie: „czy rząd litewski ma zamiar dalej prowadzić taką zdradziecką politykę w stosunku do Białorusi, nie godząc się na ustanowienie twardych, dobrosąsiedzkich stosunków na platformie budowania wspólnego państwa litewsko-białoruskiego?”³⁶. Notę protestacyjną, będącą odpowiedzią na wystąpienie Siemaszki, na ręce litewskiego premiera złożył 2 lipca również Wacław Łastowski – członek białoruskiego przedstawicielstwa w Tary-

³⁵ АБНР, т. 1, cz. 1, nr 1220, s. 352–353.

³⁶ Ibidem, nr 1260, s. 371–373.

bie³⁷. Informował w niej, że referat Siemaszki i jego stanowisko w kwestii białoruskiej nie było konsultowane z członkami przedstawicielstwa białoruskiego, w związku z czym nie może być uznane za deklarację poparcia Białorusinów dla polityki rządu litewskiego. Zwracano uwagę, że zostały naruszone warunki porozumienia, a także umowa o tym, że do Paryża udadzą się dwaj białoruscy reprezentanci, a nie tylko jeden. Równocześnie Łastowski komunikował, że pozostali Białorusini zasiadający w Tarybie nie mogą już uważać Dominika Siemaszki za swojego reprezentanta na konferencji pokojowej w Paryżu. Jednocześnie Waclaw Łastowski skierował także do rządu litewskiego odpowiedź odmowną na jego propozycję, aby Białorusini weszli w skład komisji, przygotowującej wybory do litewskiego Sejmu Ustawodawczego. Decyzję tę motywował tym, że rząd litewski nie wprowadził w życie porozumień z listopada 1918 roku oraz ignoruje protesty przewodniczącego białoruskiego przedstawicielstwa w Tarybie, m.in. przeciwko wprowadzeniu znaków ogólnopństwowych wyłącznie w języku litewskim, nie rozpatrzył projektu dotyczącego uporządkowania stosunków pomiędzy „białoruską” a „litewską” częścią Litwy, nie odpowiedział na protest przeciwko wystąpieniu Siemaszki. Ostatnim, lecz najważniejszym zarzutem Łastowskiego było otwarte zwrócenie uwagi na dążenie rządu litewskiego do aneksji Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny³⁸. W tym samym czasie nastąpiła także wymiana not pomiędzy pełnomocnikiem BRL do rozmów z Litwą Piotrem Kreczewskim, znajdującym się wówczas w Kownie, a ministrem spraw zagranicznych Litwy³⁹. We wszystkich notach Białorusini podkreślali swoje prawa do Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny. Piotr Kreczewski w liście do Antoniego Łuckiewicza, koordynatora wszystkich działań, zrelacjonował swoje rozmowy ze Sleżevičiusem, przeprowadzone w dniach 1, 7, i 14 czerwca 1919 roku. Premier unikał określenia granicy autonomii białoruskiej od strony Litwy. W postawie Litwinów, zdaniem Kreczewskiego, uwidaczniały się wyraźne tendencje do „jawnej aneksji Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny”, a o tym, że „Wilno etnograficznie należy do Białorusi słuchać nie chcą, ale nie zgadzają się na wspólną pracę, aby zrobić Wilno ogólną stolicą ze wspólnym Sejmem”⁴⁰.

³⁷ Ibidem, nr 1262, s. 373–374.

³⁸ Ibidem, nr 1270, s. 378.

³⁹ Ibidem, s. 377–378.

⁴⁰ Ibidem, s. 377.

Stosunki, jakie wytworzyły się pomiędzy rządem litewskim a rządem BRL na tle sporu o Wileńszczyznę i Grodzieńszczyznę, skłaniały ten ostatni do całkowitego zerwania z Litwą. Na posiedzeniu 4 sierpnia 1919 roku w Berlinie Bazyli Zacharko, Lawon Zajac i E. Bielewicz podjęli decyzję o likwidacji Ministerstwa Spraw Białoruskich. Zamierzali zaproponować Waronce, który jednak formalnie rządowi BRL nie podlegał, przeniesienie na misję dyplomatyczną do Berlina. Piotra Kreczewskiego planowano skierować na Białoruś, by wypełniał tam obowiązki sekretarza Rady Republiki. Konstancy Jezowitow natomiast miał pozostać w Kownie jako nieoficjalny już przedstawiciel rządu BRL na Litwie lub wyjechać na Białoruś, o ile ten plan się nie powiedzie. Pracę na Białorusi przy organizacji działalności wydawniczej proponowano także Waclawowi Łastowskiemu. Na wszystkie nowe posady wyasygnowano miesięczne pensje⁴¹.

Decyzje te podjęto bez udziału Łuckiewicza, który jednak – jak się wydaje – w jakiś sposób koordynował te działania. Na jego ręce przesyłano informacje z Berlina i Kowna, należy więc sądzić, że zebrania odbywały się za jego wiedzą. Dnia 4 sierpnia do przewodniczącego konferencji pokojowej wystosowano obszerny „Memoriał Delegacji BRL w sprawie nieuzasadnionych pretensji Litwinów do części etnograficznego terytorium białoruskiego razem z Wilnem”, który odsyłał zainteresowanych do map narodowościowych i danych statystycznych⁴². Tego samego dnia Łuckiewicz wystąpił z notą przeciwko wydobywaniu przez Litwę bogactw naturalnych Białorusi na terenach przyznanych Litwie przez pokój brzeski, anulowany traktatem wersalskim⁴³. Chodziło głównie o podpisanie umów między delegacją litewską a zachodnimi kontrahentami o eksploatacji położonej w guberni grodzieńskiej Puszczy Białowieskiej. W staraniach o Wileńszczyznę i Grodzieńszczyznę wspomagał Łuckiewicza Zjazd Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny, który w czerwcu 1919 roku przesłał na ręce przewodniczącego konferencji pokojowej rezolucję popierającą postulaty delegacji BRL w Paryżu i protest przeciwko wystąpieniu Siemaszki⁴⁴. Na ręce francuskiego premiera Piotr Kreczewski przesłał także 2 lipca list przedstawiający

⁴¹ АБНР, т. 1, cz. 1, nr 1296, s. 391.

⁴² Ibidem, nr 1287, s. 392–396.

⁴³ Ibidem, nr 1298, s. 396.

⁴⁴ Ibidem, nr 1225, s. 356.

stanowisko rządu BRL w sprawie Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny⁴⁵.

Znacznie słabiej białoruscy działacze mogli przeciwdziałać zacieśnianiu kontaktów Litwinów z Anglikami, którzy usiłowali prowadzić własną politykę nad Bałtykiem. Rządowi Łuckiewicza, z powodów finansowych, nie udało się stworzyć białoruskiego przedstawicielstwa w Londynie. Informacje na temat Białorusinów docierały więc do Anglii głównie za pośrednictwem Litwinów i Polaków. W raportach zachowanych w brytyjskim Foreign Office, opisujących sytuację narodowościową na ziemiach białoruskich, można odnaleźć następujące uwagi pisane przez Wincentego Czepińskiego, posła litewskiego w Londynie: „The Lithuanians regard the White Russians as a very amorphous people without definite national characteristics, and without definite national boundaries. The White Russians are said to number about 8 million inhabitants, including 2 million Catholics, but this estimate must necessarily be vague as the White Russians intermingle so closely with the Great Russians and the Ukrainians”⁴⁶.

Litwa usiłowała nie dopuścić Białorusi do udziału w konferencji państw bałtyckich rozpoczynającej się 29 września w Jurewie. Obecni na niej przedstawiciele Łotwy, Estonii, Litwy i Finlandii starali się zapoczątkować wspólną politykę regionalną⁴⁷. Pod nieobecność Antoniego Łuckiewicza i K. Jezowitowa Litwini wręczyli uczestnikom memorandum, domagając się uznania niepodległości Litwy oraz przyznania jej Wilna i Wileńszczyzny⁴⁸. Zebrani oficjalnie zaakceptowali suwerenność Litwy, kilka dni wcześniej *de facto* uznała ją Wielka Brytania. Z powodu absencji Łuckiewicza w Jurewie w rządzie BRL doszło do poważnego kryzysu. Członkowie rządu przebywający w Berlinie, a także K. Jezowitow, uważali, że należy wykorzystać przychylność Łotwy i starać się o wejście w sferę wpływów Anglii⁴⁹. W tym samym czasie Antoni Łuckiewicz podjął rozmowy z przedstawicielami państwa polskiego, niesłusznie narażając się na zarzuty o polonofilstwo i zdradę białoruskich interesów.

Przyszłość polityczna Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny bardzo interesowała także rząd polski w Warszawie. Stosunki polsko-białoruskie zmieniały się w miarę rozwoju sytuacji politycznej i aktywności bolsze-

⁴⁵ Ibidem, nr 1263, s. 374.

⁴⁶ BBMFS, k. 1, Kopia niedatowanego raportu o sytuacji narodowościowej i politycznej z Archiwum Foreign Office.

⁴⁷ АБНР, t. 1, cz. 1, nr 1391, s. 449–450.

⁴⁸ Ibidem, nr 1613, s. 564.

⁴⁹ Ibidem, nr 1392, s. 450–451; nr 1613, s. 564.

wików. Antoni Łuckiewicz w imieniu Rady Ministrów BRL 14 grudnia 1918 i 2 stycznia 1919 roku protestował przeciwko rozpisanu wyborów na mocy dekretu z 28 listopada 1918 roku w powiatach białostockim, bielskim i augustowskim⁵⁰. Dnia 3 stycznia na ręce ministra spraw zagranicznych złożył notę protestacyjną w sprawie ogłoszenia powszechnego poboru do oddziałów polskiej Samoobrony w Wilnie, który obejmował także Białorusinów⁵¹. Protesty rządu BRL przeciwko wyborom do polskiego Sejmu Ustawodawczego i mobilizacji na obszarach uważanych za część Białoruskiej Republiki Ludowej zostały przesłane również do dyplomatycznych przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch i Niemiec⁵².

Dnia 5 lutego 1919 roku w Białymstoku została podpisana umowa polsko-niemiecka, która uregulowała odwrót wojsk niemieckich na zachód i zajmowanie terenów odebranych bolszewikom przez oddziały Wojska Polskiego. Powiaty: białostocki, bielski, sokólski, słonimski i wołkowycki zostały zajęte przez oddziały Dywizji Litewsko-Białoruskiej. Z chwilą rozpoczęcia operacji wojsk polskich dekret Naczelnika Państwa z 8 lutego 1919 roku wprowadzał na tych terenach (także na Litwie) zarząd wojskowy. W 1934 roku profesor prawa Cezary Berezowski, analizując sposób przyłączenia Litwy i Białorusi, wyjaśniał, że w odniesieniu do tych terenów dekret „podkreślał, że terytorium okupowane nie należy do obszaru polskiego, przez co uwydatniał charakter okupacji wojennej. Sztab generalny powołano do wydawania rozporządzeń wykonawczych; dążeniem do zachowania norm międzynarodowych, rządzących okupacją wojenną, był obowiązek wydawania rozporządzeń wraz z departamentem litewsko-białoruskim ministerstwa spraw zagranicznych”⁵³. Dalszy rozwój wypadków doprowadził do wprowadzenia „stanu normalnej okupacji wojennej”, w związku z czym Rada Ministrów 12 maja 1919 roku uchwaliła zasady, zatwierdzone przez Naczelnika Państwa w formie rozkazu, który ustalał organizację zarządu cywilnego na obszarach wschodnich, zajętych przez Wojsko Polskie *manu militari*. Administracja cywilna została uregulowana tymczasowo, do momentu ustalenia w drodze właściwej ustroju tych obszarów.

⁵⁰ Ibidem, nr 1153, s. 314–315; nr 1163, s. 319.

⁵¹ Ibidem, nr 1161, s. 317.

⁵² Ibidem, nr 1162, s. 317–318.

⁵³ C. Berezowski, *Powstanie państwa polskiego w świetle prawa narodów*, Warszawa 1934, s. 314.

Plany Polaków, niezależnie od koncepcji federacyjnej czy inkorporacyjnej, zakładały włączenie Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny do Polski. Rozważając możliwość federacji, wskazywano wyłącznie na centralną i wschodnią Białoruś, tj. gubernie: mohylewską, witebską, część smoleńskiej i część mińskiej, a więc tereny o przewadze Białorusinów prawosławnych. W sprawie obszarów zachodnich, gdzie ludność katolicka stanowiła znaczny odsetek, pomiędzy zwolennikami koncepcji federacyjnej i inkorporacyjnej istniała pełna zgoda. Oczywiście, na taki układ nie mogli zgodzić się białoruscy działacze, dążący do pełnej integracji ziem białoruskich w jednym państwie. Jednak ukłony władz polskich czynione początkowo w ich kierunku⁵⁴, a także świadomość sporów polsko-litewskich, dawały Antoniemu Łuckiewiczowi nadzieję na możliwość ułożenia względnie dobrych stosunków polsko-białoruskich.

W Paryżu za pośrednictwem osób z francuskich kręgów wojskowych doszło do spotkania Łuckiewicza z premierem rządu polskiego Ignacym Paderewskim. Łuckiewicz był skłonny przychylić się do projektu federacji z Polską pod warunkiem, że zostanie zachowana zasada równości państwowej. Jego zdaniem w pierwszym rządzie należałoby sfederować z Polską te ziemie, które były już zajęte przez Wojsko Polskie, później federacja powinna objąć także okupowaną przez bolszewików Białoruś Wschodnią⁵⁵. W celu kontynuowania rozmów Paderewski zaprosił Łuckiewicza do Warszawy. W międzyczasie strona białoruska sporządziła projekt umowy pomiędzy BRL a Polską. Egzemplarz, zachowany w Archiwum I. Paderewskiego, zawiera wolne miejsca na wstawienie nazwisk osób, które umowę tę będą zawierały⁵⁶. Projekt przewidywał utworzenie na zasadzie równości Związku Państw niepodległych i suwerennych, rządzonych przez własne organy wykonawcze i ustawodawcze. Proponowano, by najwyższym organem Związku była Rada Związkowa złożona z przedstawicieli obu państw w równej liczbie. Koordynacją wspólnej polityki zagranicznej miałyby zajmować się Sekretariat Stanu dla Spraw Zagranicznych. Planowano utworzenie samodzielnych armii pod wspólnym dowództwem w celu obrony integralności i niepodległości obu państw. Zawarcie konwencji celnej umożliwiłoby zniesienie granicy celnej między Polską a Białorusią, swo-

⁵⁴ K. Gomółka, *Między Polską a Rosją. Białoruś w koncepcjach polskich ugrupowań politycznych 1918–1922*, Warszawa 1994, s. 66–71.

⁵⁵ А. Луцкевіч, *Да гісторыі беларускага руху*, Мінск 2003, s. 203–204.

⁵⁶ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum I. Paderewskiego, 948.

bodny tranzyt i ujednoczenie polityki handlowej. Prawa narodowe obywateli narodowości polskiej w Białoruskiej Republice Ludowej i obywateli narodowości białoruskiej w Polsce podlegałyby ochronie na zasadzie wzajemności i równości. Umowa weszłaby w życie po jej ratyfikacji przez Sejmy Ustawodawcze obu państw. Do umowy głównej był także dołączony projekt umowy uzupełniającej. Zawierała ona głównie zobowiązania rządu polskiego do udzielenia BRL wsparcia zbrojnego w celu uwolnienia ziem białoruskich od wojsk obcych, pomocy w zorganizowaniu białoruskiej armii i we wprowadzeniu białoruskiej administracji. Jednym z postanowień było wzajemne wsparcie przy rozwiązywaniu konfliktów granicznych z sąsiadami (m.in. doprowadzenie do anulowania niekorzystnych dla Białorusi postanowień traktatu brzeskiego). Sugerowano, że za podstawę rozgraniczenia należy przyjąć kryterium etniczne przy uwzględnieniu potrzeb ekonomicznych, a w przypadkach bardzo trudnych – rozstrzygnięcie powinien przynieść plebiscyt.

Planowane w Warszawie spotkanie nie doszło jednak do skutku. Antoni Łuckiewicz, który specjalnie przybył na nie z Paryża, rozminął się w drodze z wracającym na konferencję Paderewskim. Oczekiwanym rezultatem nie przyniosła również wizyta premiera BRL u Józefa Piłsudskiego (29 października 1919 roku), który nie składał żadnych obietnic w sprawie wsparcia BRLu. Jedynym efektem tego spotkania było przyrzeczenie utworzenia białoruskich formacji wojskowych pod polskim dowództwem⁵⁷. Stosunek władz polskich do przyszłości ziem białoruskich już wtedy uległ zresztą zmianie.

Próbę porozumienia z Polakami podjął Antoni Łuckiewicz w przededniu postawienia na obradach konferencji pokojowej spraw dotyczących Rosji i Europy Wschodniej. Jego powrót do Paryża, by tam nadal przewodniczyć delegacji BRL w tej ważnej chwili, został udaremniony przez polskie władze, które odmówiły wydania mu wizy dyplomatycznej i anulowały jego paszport białoruski (uznawany przez inne państwa)⁵⁸. Łuckiewicz wrócił do Paryża dopiero po interwencji międzynarodowej w listopadzie 1919 roku. W tym czasie koncepcje Polaków, w tym także samego Paderewskiego, odnośnie do przyszłości Białorusi uległy głębokiej przebudowie.

⁵⁷ А. Луцкевіч, *Да гісторыі*, s. 205–206; АБНР, т. 1, cz. 1, nr 1415, s. 459–460; Чарнавік ліста А. Луцкевіча І. Падэрэўскаму за 27.10.1919.

⁵⁸ АБНР, т. 1, cz. 1, nr 1415, s. 459–460; Чарнавік ліста А. Луцкевіча І. Падэрэўскаму за 27.10.1919.

Antoni Łuckiewicz rozumiał federację jako związek Polski z BRL w etnicznych granicach, tj. z Grodzieńszczyzną i Wileńszczyzną na zachodzie. Z uwagi na opanowanie Białorusi Wschodniej przez bolszewików zakładał stopniowe przyłączenie ziem białoruskich do BRL. Zajęcie Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny przez Polaków traktował natomiast jako tymczasową okupację. Zbierał informacje na temat postępowania Wojska Polskiego wobec miejscowej ludności, ale opublikował je dopiero w 1920 roku, kiedy zawiodły jego wszystkie nadzieje związane z Polakami⁵⁹.

Przed przystąpieniem uczestników konferencji pokojowej do rozmów w sprawie Rosji, a więc także Białorusi, Łuckiewicz szukał wsparcia dla swoich działań wśród członków Rady Republiki, niewykazującej jednak zbyt wielkiej aktywności politycznej, m.in. dlatego, że od sierpnia 1919 roku Mińsk był zajęty przez Wojsko Polskie⁶⁰. Na życzenie premiera w grudniu 1919 roku w Mińsku została zwołana sesja członków Rady, podczas której miał on zreferować swoje działania w Paryżu i zaapelować o okazywanie większego poparcia. Nieoczekiwanie dla Łuckiewicza zebranie przerodziło się w atak na jego osobę, głównie ze strony eserów, oskarżających go o propolską orientację. Rzeczywiście przed obradami Rady BRL Łuckiewicz spotkał się z Piłsudskim, który nakłaniał go do przebudowy Rady Republiki w kierunku Białoruskiego Przedstawicielstwa Narodowego związanego z Polską i wyrzeczenia się idei niepodległości BRL. Konsekwencją tych wypadków było powstanie konkurencyjnego rządu Wacława Łastowskiego, który wkrótce opuścił Mińsk i z terenów Litwy kowieńskiej rozpoczął działalność na zasadzie rządu emigracyjnego. Przez jakiś czas funkcjonowały dwa rządy. Antoni Łuckiewicz usiłował jeszcze podejmować działania jako premier BRL, ale w początkach następnego roku podał się do dymisji.

Antoni Łuckiewicz był z przekonania krajowcem. Ideologia ta zakładała równość wszystkich narodów Litwy historycznej, tj. Litwy i Białorusi. Wydaje się, że z trudem akceptował wprowadzanie w Europie Wschodniej zachodniego modelu państwa narodowego. Stąd też pewnie jego przywiązanie do modelu państwa federacyjnego. Takim pomysłem była idea re-

⁵⁹ A. Łuckiewicz, *Polska okupacja na Białorusi*, Wilno 1920, s. 17–18; O. Łatyszonek, *Rozmowy Józefa Piłsudskiego z Antonim Łuckiewiczem. Przyczynek do dziejów stosunków polsko-białoruskich*, [in:] *Europa Orientalis. Polska i jej wschodni sąsiedzi od średniowiecza po współczesność*, red. Z. Karpus, T. Kempa, D. Michaluk, Toruń 1996, s. 450–451.

⁶⁰ List Antoniego Łuckiewicza do Lawona Zajca, [in:] *Лісты Антона Луцкевіча в часу Парыжскай мірнай канферэнцыі*, ред. Р. Лазко, „Arche”, 2006, nr 10, s. 79–81.

stytucji WKL i chęć budowy państwa litewsko-białoruskiego, a następnie wyszukiwanie kolejnych możliwości połączeń państwowych w federacji (z Litwą, Ukrainą, Polską, a nawet demokratyczną – niebolszewicką Rosją). Niezależnie od koncepcji związku państwowego Białorusi z sąsiadami, Łuckiewicz stale uważał Wileńszczyznę z Wilnem i Grodzieńszczyznę z Grodnem i Białymstokiem za integralne części Białorusi.

Anton Luckievich – prime minister of Belarusian People’s Republic towards Polish and Lithuanian aspirations to Vilnius and Grodna regions (summary)

In 1918 territory of former guberniyas of Vilna and Grodna, became a scene of territorial conflict between Poland, Lithuania and Belarus. All of those subjects seen the above-mentioned territory, regarded at the end of 19th century as a Belarusian ethnographical area, within their borders. In this article, in broad context were shown ideas of Anton Luckievich, recognized authority in Belarusian movement, on the territorial appurtenance of Vilna and Grodna region.

Luckievich became a prime minister in November 1918, as a fourth head of government, and held this office for more than year. From the beginning in the political agenda he was opting for unification of all Belarusian lands, including Vilna and Grodna regions, within the boarders of Belarus. Luckievich, as a representative of so called landers’ (“krajowcy”) option, was seeking for an opportunity of connections among the countries on the former Polish-Lithuanian Commonwealth.

Period of Luckievich’s cabinet was one of the hardest, but on the other hand very active in politics of BPR. Forced to leave Minsk, authorities of BPR sought allies, among the Western powers and among their neighbours. At the beginning he started to look for support in reviving Republic of Lithuania, which in effect led to a sharp conflict between the BPR and the Lithuanians. After the seizure of large territories of Western Belarus by the Polish Army at the end of 1919, revived the ideas of federation between BPR and the Poland. Finally from the Polish side the idea of federation was abandoned, and BPR authorities splitted into two fractions.